WYZWOLENIE SPOŁECZNE

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Tygodnik Polityczny, Społeczny, Rolniczy i Oświatowy. — Wychodzi na każdą niedzielę.

Prenumerata wynosi rocznie: w Rzeczypospolitej Polskiej i na Śląsku Cieszyńskim **100 Mk** (półrocznie **50 Mk**), w Niemczech **120 Mk**, w Ameryce **2 Dolary**.
— Konto Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 148.338. —

Numer pojedyńczy wszędzie 3 Mk.

Adres Redakcyi i Administracyi oraz Biura bezpłatnej porady prawnej: **Biała, plac Wolności L. 5, parter.**
Redaktor naczelny i wydawca: Antoni Pająk.
Nr. telefonu 310. Godziny przyjęć od 3 do 6 popołudniu.

Nr. 41. **Biała, dnia 10 października 1920.** **Rok III.**

Wskazania endeckie.

Endecy w roli denuncyantów. — Straż obywatelska, białą gwardyą endeków. — Endecy walczą z wywrotowcami. — Lokajskie umizgi w stronę Francyi. — Endekom zapachniały rządy w Polsce.

Do Kół Związku Ludowo-Narodowego
na obszarach uwolnionych od najazdu bolszewickiego.

Okólnik Nr. 30.

Oto przeżyliście chwile straszne. Na piękną ojczystą ziemię zwalił się barbarzyńca wschodni, wróg podły, gnany przez żywioł bolszewików Lejbę Trockiego, Radka Sobelsohna i innych. Zapragnęli oni zniszczyć Polskę, oddać kościoły na pohańbienie, a lud wiejski i miejski wtrącić w srogą niewolę, najgorszą, jaka być może, bo niewolę bolszewicką. Ale oto pod Warszawą w dniu 15 i 16 sierpnia spełnił się cud. Bóg miłosierny wejrzał na Naród Polski, na jego czyn i oto Naród cały powstał i wielki w swej potędze odpędził wroga. I dziś, kiedy złe wspomnienia już tylko poza nami, spieszymy nawiązać przerwaną łączność i udzielić Wam, jak zawsze przedtem czyniliśmy — tych rad, które uważamy za wskazane na dany czas. Więc po pierwsze:

1) Wzywamy członków Kół Związku Ludowo-Narodowego, aby **ułatwili władzom spisania tych wszystkich, którzy sprzyjali bolszewikom**, oraz by pomogli sporządzić dokładny spis tych, co z bolszewikami uciekli. Jest to potrzebne, by majątki zdrajców Ojczyzny zostały skonfiskowane na rzecz państwa, a sami zdrajcy podlegli zasłużonej karze.

2) Należy spisać dokładnie także ważniejsze nadużycia naszych poszczególnych oddziałów wojskowych przy odstępowaniu z podaniem daty, nazwy oddziału, okoliczności i towarzyszących frachtowi i podanie świadków ze wszelkiemi szczegółami. W wojsku polskim musi panować wzorowy porządek i poczucie prawa. Wiadomości te są potrzebne posłom, do **zużytkowania ich w Najwyższym Urzędzie Kontroli Wojskowej (Warszawa Mazowiecka Nr. 1).**

3) **Straże Obywatelskie trzeba wzmocnić. biorąc w nich czynny udział i wpływając, by składały się one tylko z ludzi pewnych. Straże mają być pomocne przy wyłapywaniu rozproszonych band bolszewickich i... agitatorów wywrotowych.**

4) Należy zwołać natychmiast zebranie powiatowe Związku Ludowo-Narodowego, na którem należy omówić wszystkie sprawy związane z najazdem bolszewickim, oraz wznowić działalność samego Związku Ludowo-Narodowego przez zakładanie wszędzie nowych Kół Związku, które powinny stać się ośrodkiem wszelkiej pracy narodowej.

Sądzimy, **że dziś bardzo łatwo wszystkich można przekonać o jedynej, słusznej polityce posłów Związku Ludowo-Narodowego.**

Toć Związek Ludowo-Narodowy domagał się **zawsze bezwzględnej walki ze wszystkimi wywrotowcami i przyjaciółmi bolszewików.** Podkreślał on ciągle grożące Ojczyźnie niebezpieczeństwo. Związek Ludowo-Narodowy chciał silnej i dobrze zorganizowanej armii i walczył z partyjnością w sferach kierowniczych wojska, oraz **domagał się powołania najwybitniejszych wodzów i generałów polskich** na odpowiednie stanowiska. Jedynie Związek Ludowo-Narodowy w Sejmie **był bezwzględnie przeciwny wyprawie kijowskiej** i awanturze petlurowskiej, która sprowadziła najazd bolszewików na Polskę, niosący zagładę Jej niepodległości. Związek stanowczo domagał się ścisłego sojuszu ze sprzymierzeńcami i stałej dorady wojskowej francuskiej. Usłuchano tego dopiero wówczas, kiedy wróg był pod murami Warszawy. Plany obrony stolicy opracowane przez świetnego generała francuskiego Weyganda, zwycięzcę z nad Marny, oraz bohaterska współpraca dzielnych oficerów państw sprzymierzonych przyczyniła się w wysokim stopniu do wielkiego nad wrogiem zwycięstwa i tryumfu oręża polskiego.

Dziś po ciężkich doświadczeniach bolszewickiego najazdu, kiedy naród srodze odpokutował za błędy, lekkomyślność i nieuctwo rządzących partyi i osób, musimy sobie uświadomić, że tylko dobrze zorganizowana opinia społeczna i jasna, zdecydowana wolą Narodu, **oddanie władzy w Polsce ludziom, którzy ją sprawować potrafią**, musi być podstawą dobrego Rządu Rzeczypospolitej.

Taki Rząd zabezpieczy Polskę od nowych klęsk i nie zmarnuje ofiarnej krwi, przelanej na polach bitew przez najlepszych synów Ojczyzny.

Za Sekretaryat główny
Związku Ludowo-Narodowego
w z. sekretarza generalnego
(—) **K. Wierczok.**

Kierownik Biura Związku:
(—) **K. Kawecki.**

(Pieczęć).

Warszawa, Chmielna 5, 25 sierpnia 1920 r.

Wskazania okólnika powyższego wraz z komentarzem do nich dołączonym są wyrazem polityki klasowej, uprawianej przez reakcyę endecką i maskowanej stale przez słowo „narodowy“.

Wiemy teraz, że orgia represyi szerzących się na prowincyi jest dziełem denuncyatorów endeckich korzystających ze sposobności, by pozbyć się niemiłych sobie ludzi z innych obozów politycznych. **Należy tedy od wszystkich władz żądać bezwzględnie, aby każdemu endekowi nie dawano wiary, bo jestto prowokator, któremu organizacya kazała uprawiać rzemiosło szpiegowskie.**

Jeżeli już mają być sporządzone listy tych, co uciekli z bolszewikami, dlaczegoż nie sporządzić również list tych, **co uciekli przed bolszewikami, zwłaszcza zaś tych, co uciekli przed bolszewikami w zamiarze organizowania armii poznańskiej i obalenia Rządu polskiego.**

Ciekawe, co łączy posłów endeckich z Najwyższym Urzędem Kontroli Wojskowej. O ile wiemy, poseł ma prawo do interpelacyi w Sejmie, do stawiania wniosków, ale nie do zużytkowania faktów w Urzędzie Kontroli, który jest instytucyą rządową, powołaną do życia przez Min. Wojny. Świeżo mamy w pamięci, jak endecya „zużytkowała“ sprawę biura prasowego przy Naczelnem Dowództwie i jak skutkiem tego „zużytkowania“ gen. Wroczyński musiał podać się do dymisyi.

Trzecie wskazanie endeckie potwierdza, cośmy w ostatnich czasach tylekrotnie czytali w pismach, **że Straż Obywatelska jest organizacyą endecką, bojówką endecką, białą gwardyą endecką**, służącą do „wyłapywania agitatorów wywrotowych“. **Kiedyż Rząd wreszcie rozwiąże tę organizacyę łapaczy endeckich?** — (Już rozwiązał).

Śmiech bierze, gdy się czyta przechwałki endeckie o „jedynej słusznej polityce posłów endeckich“.

O tak! Walczyliście z „wywrotowcami“ od czasu, **gdy Dmowski ofiarował swe usługi katom carskim dla zdławienia rewolucyi w Polsce**, aż do chwili obecnej, kiedy w walce z klasą robotniczą w Polsce **sprzymierzacie się z bolszewikami, organizując gwardye poznańskie dla obalenia Rządu warszawskiego.**

Domagaliście się miejsc kierowniczych w wojsku dla Dowborów, kapitulantów przed Niemcami i karyerowiczów z armii carskiej!

Kłamiecie, mówiąc, żeście byli przeciwni zdobywania Kijowa; byliście przeciwni zdobywaniu Kijowa dla niepodległej Ukrainy, ale pragnęliście tego Kijowa tak gorąco, jak tylko pragnąć może nienasycony nigdy żarłok imperyalistyczny, pragnęliście do tego stopnia, że się doczekać nie mogliście tego Kijowa **i na tydzień przed wzięciem Kijowa wydaliście dodatek nadzwyczajny o zdobyciu tego miasta.**

Wasze domaganie się ścisłego sojuszu ze „sprzymierzonemi“ oznacza **zaprzedanie Polski kapitałowi zagranicznemu**, co uskutecznia obecnie wasz człowiek Władysław Grabski.

Chcecie władzy w Polsce?

Czy nie piastowaliście jej w przeciągu długiego szeregu miesięcy? Czy Paderewscy, Grabscy, Karpińscy, Śliwińcy i inni—to nie wasi ludzie, nie wasi zaufani?

Przekonał się lud, co warta wasza władza i wynagrodzi wam odpowiednio. Władzy wam się zachciało, panowie endecy? Gdyby to od dobrej woli „sprzymierzeńców“ zależało, tobyście za władzę zaprzedali duszę i ciało. Ale o władzy decyduje lud i lud odda cześć „zasłudze“—zapłaci wam za wasze dwuletnie bezmała znęcanie się nad Polską...

Sekretaryat okręgowy P. P. S. w Białej
zwołuje na dzień
— **17 października 1920** —

Konferencyę okręgową P. P. S.

Konferencya odbędzie się **w Białej** w sali „Sokoła“ o godz. 9 rano, z porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Sekretaryatu.
2. Sytuacya polityczna a PPS.
3. Uzupełnienie Komitetu okręg.
4. Prasa i jej znaczenie.
5. Wolne wnioski.

Każdy Komitet miejscowy w powiecie bialskim, żywieckim, bielskim, wadowickim i oświęcimskim wysyła delegatów w stosunku na 50 członków opłacających podatek partyjny, jeden delegat.

Na konferencyi będzie obecny przedstawiciel Central. Komitetu Wykonawczego P. P. S. z Warszawy.

Prosimy najpóźniej do 15 października o podanie liczby delegatów z każdej miejscowości.

Klerykali i endecy w Białej szaleją.

Spiskujące endectwo przeciwko Naczelnikowi Państwa, dzięki obronie kraju, której dokonał chłop i robotnik poniosło klęskę polityczną na całej linii. Ta część inteligencyi, która nie była zupełnie objęta durem endeckim przejżała na oczy i zobaczyła, że ci do niedawna mieniący się patryoci są wcałej swej nagości zdemaskowani jako pospolici zdrajcy państwa polskiego. Inteligencya ta otrzeźwiała i usuwa się ze wstrętem od kilku warchołów endeckich, którym w sukurs dla swej czarnej sprawy przyszli klerykali.

Endecya zobaczyła się odosobnioną, lecz to wcale nie wpływało na nią ażeby się czyścić poczęła ze swoich win, lecz w zaślepieniu swojem szaleje i miota się w prawo i w lewo z jadowitym sykiem zemsty. Widać przeznaczono endecyi ginąć powoli w męczarniach i dlatego endecya postradała rozum. Zagrożone państwo pragnęła endecya wyzyskać dla swoich partyjnych celów. Nadarzyła się sposobnośc w Komitetach Obrony Państwa gdzie endecya zaczęła sobie ścielić swoje gniazdo reakcyjne. Pod

pokrywką jedności narodowej zaczęło na gwałt uprawiać szacherki endeckie i gotowano całe plany na najbliższą przyszłość, w jaki sposób utrąci się socyalistów. Zaczęto najpierw od starostwa i urzędów. Plan przejżysty dobierano się wprost do tych gałęzi władzy, które jeszcze według endecyi znajdują się w niedość pewnych rękach. Ślepe narzędzie endeckie wyjechało do Krakowa, gdzie w imieniu całego Komitetu (chociaż Komitet nie dał upoważnienia) zażądało usunięcia z Białej Starosty Nowaka. Przy pomocy kapituły Krakowskiej pierwsza sprawa się powiodła i Starostę usunięto. Na posiedzeniach poszczególnych sekcyi Komitetu Obrony Państwa, wychodzili endecy z różnemi reakcyjnemi zamiarami, które sztucznie osłaniali wielkiem patryotyzmem i komplementami pod adresem socyalistów. Atakowano wszystko i wszystkich, którzy tylko dla endecyi nie bili pokłonów — nawet **policya państwowa w Białej** — według zdania reakcyonistycznych zapatrywań endeckich **nie była** bardzo **polską** i chcieli jej **dodać jakiś endecki wydział kontrolny**.

Wszystkie te zapędy endeckie nie miały nic wspólnego z obroną Państwa i udawały się tylko dlatego, bo socyaliści siedzieli w Komitecie ze względu na zagrożone państwo i nie raz z zaciśniętemi zębami godzili się na różne karkołomne endeckie porywy. Przebrała się jednak miarka i kiedy już wszystko wyraźnie znaczyło, że endecy z Komitetu Obrony Państwa chcą uczynić jakąś instytucyę rządową endecką — wtenczas przedstawiciele P. P. S. utworzyli osobny Robot. Komitet Obrony Niepodległości — pozostając w Komitecie ogólnym dla łączności.

To wywołało u endeków i klerykałów konsternacyę i wprowadziło ich w szał. Więc zaczęto najpierw poufnie naradzać się co czynić — później tonem podniosłym okrzyczano socyalistów jako rozbijaczy jedności narodowej (a Dmowski?) ostatecznie kler ronił krokodyle łzy, że to jest kompromitacya ponieważ kler zaznaczył, że idzie razem z socyalistami (inaczej żaden klerykał nie byłby w powiecie mógł mówić na zebraniu). Gdy to wszystko krnąbrnych socyalistów nie przekonało, więc uchwalono **podjąć przeciw nim walkę** i w tym celu **mają zawitać do każdej wioski klerykalno-endeccy agitatorzy**. O ile nam wiadomo, sekcya propagandy K. O. P. jest rozwiązaną i pod tą egidą endecy nie mogą działać — jeżeli pójdą na wieś w interesach endeckich to my o lud jesteśmy spokojni, **lud zna wasze, panowie endecy, zamiary.**

Jakiem jednak prawem endecy i klerykali napadają **socyalistów**, jeżeli ci **nie wystąpili jeszcze oficyalnie z K. O. P.?** Czyż endecy sądzą, że piętnowanie zamachowców endeckich jest zbrodnią przeciw państwu? Wysunęła się wam z rąk Gł. Ekspozytura dyplomów polskości. Nie pomaga oszczerstwo, jakoby socyaliści uchwalili bolszewickie rezolucye — nie pomoże **zgromadzenie endeckich warchołów z czarną przeszłością do Białej**, bo ci tutaj nic nie zrobią. Nie pomoże **denuncyacya uczciwych urzędników**, którzy nie są socyalistami lecz nie są też endekami, ponieważ wszystkie **wasze sprawki są nam znane i Rząd** polski o ile mu zależy na spokoju w państwie **musi uspokoić warchołących szpiegów endeckich — pousuwać ich z posad rządowych**, które należy oddać ludziom uczciwym, a endekom zastawić więcej czasu by swojem szaleństwem prędzej się ubili.

Do sprawek poszczególnych osobników endecko-klerykalnych w Białej jeszcze powrócimy. Na razie domagamy się od Rządu, ażeby bezwłocznie usunął endeckich agitatorów ze szkół polskich w Białej, a zostawił na miejscu prawdziwych pedagogów, którzy się nie mieszają w sprawy polityczne, a których endeccy macherzy intrygami usuwają, w przeciwnym razie dzieci robotnicze nie mogłyby korzystać ze szkół polskich. Robotnik bowiem swojego dziecka nie myśli wychowywać na reakcyonistę, tylko na wolnego obywatela Rzeczypospolitej Polskiej. Narazie tyle — do sprawy tej jeszcze powrócimy. Jur....

Polityka syntymentu czy służalstwa.

Na posiedzeniu Sejmu dnia 25 września br. zgłosił klub Zjednoczenia Ludowego (krypto endecy pod wodzą Dubanowicza i ormjanina arcybiskupa Theodorowicza) wniosek, aby Polska zawarła ścisły sojusz wojskowy z Francyą.

Jak doniosły przed kilku dniami pisma, oświadczył wódz endecyi Dmowski w swej mowie w Poznaniu, że stosunek Francyi do Polski **jest protektoratem**, jak na przykład silny proteguje słabego, lub bogaty ubogiego.

A więc filia endeckiego obozu (klub Zjednoczenia Ludowego) jest za sojuszem, to znaczy za równorzędnością w stosunku do Francyi, a endecki papież pan R. Dmowski domaga się protektoratu, czyli całkowitego oddania się Polski pod francuskie wpływy. Byłby w błędzie ten, ktoby sądził, że Zjednoczenie Ludowe żąda czego innego niż Związek Ludowy-Narodowy (N. D.) Tu się rozchodzi jedynie o dobranie łagodniejszego wyrazu jakim jest dubanowiczowski „sojusz“ w stosunku do dmowskiego protektoratu. I jedno i drugie zmierza w tym samym kierunku.

Dzięki endeckiej robocie istnieje (choć nie formalnie, to przecie faktycznie) protektorat Francyi nad Polską, bo we wszystkich ważniejszych sprawach oglądamy się na Francyę. Mamy także faktyczny sojusz z Francyą który polega na sprzedawaniu Polsce przez Francyę różnego rupiecia wojennego (wyranżowanego) dotąd za grube pieniądze, a według ostatniej umowy p. Grabskiego za.... naftę i cukier.

Już eśmy się dawno przestali dziwić, że endecy nie mogą się obejść bez obroży. Im jednak nie wystarcza, że sami muszą się płaszczyć przed jakimś panem, obojętne czy on pochodzi z nad Wołgi, czy Sekwany, bo oni starają się pociągnąć cały naród do służalstwa wobec obcych mocy. Zakusom tym powinien się energicznie przeciwstawić cały naród, a przedewszystkiem Sejm, który imieniem narodu ma zadecydować o naszym stosunku do mocarstw zagranicznych, nie powinien dać się pociągnąć politycznym sługusom i zwyczajnym tchórzom.

Suwerenny naród polski może zawierać sojusze jedynie na zasadzie „równy z równym“, oparte na obopólnych prawach i obowiązkach, a nigdy jednostronne. To jest pierwsza zasada, a druga to prowadzenie polityki zimnego wyrachowania, a nie sentymentu, jak tego mamy liczne przykłady. Do kogo należy się nam zbliżyć musi rozstrzegnąć przedewszystkiem wyrachowanie, bo kierowanie się wyłącznie uczuciem naraziło nas na liczne i dotkliwe straty.

Każdy polak wie dobrze, że zwycięstwa koalicyi, a przedewszystkiem Francyi, przyczyniły się do odzyskania naszej niepodległości, ale też każdy z nas musi sobie zdać sprawę z tego, że koalicya nie poświęciłaby ani jednego swego żołnierza za sprawy wyłącznie polskie. Myśmy na tem skorzystali,ześmy mieli z koalicyą wspólnego wroga, i że się nasi wrogowie wzięli za łby. Dlatego też nie mamy powodów do zbytnej wdzięczności w stosunku do koalicyi w ogólności, a do Francyi w szczególności i nie potrzebujemy uznawać francuskiego protektoratu, jak to chce Roman Africanus Dmowski.

Inna rzecz ma się ze sojuszem, bo sojusz, to umowa zawarta między równymi, dlatego też możnaby się zgodzić na zawarcie sojuszu, ale tylko takiego, któryby nam przyniósł realne korzyści. Na zawarcie sojuszu, któryby z nas czynił wasala Francyi, **naród polski nigdy się nie zgodzi.** Z dotychczasowego postępowania Francyi z Polską przekonaliśmy się najdobitniej na Śląsku cieszyńskim, że i ten sojuszník potrafi nam zrobić „koło skóry“ nie gorzej od prawdziwych wrogów. Przekonaliśmy się na wojnie z bolszewikami, której nie mogliśmy zakończyć, bo sobie tego nie życzyła (za rządów mistrza Paderewskiego)..... Francya. W chwili zaś największego niebezpieczeństwa, gdy bolszewicy podsunęli się pod Warszawę, służyła nam Francya ..... radami i wyranżowanym materyałem wojennym za dobrą zapłatą.

Jeżeli przewidujemy, że na przyszłość będziemy żyć z Rzeszą niemiecką na nieprzyjacielskiej stopie, to rozumie się naturalnym naszym sprzymierzeńcem będzie Francya w imie nie specyalnej miłości francuzów do polaków, ale w imię nagiego interesu.

Zastanowić się jednak wypada czy Polska musi żyć z Rzeszą koniecznie na wojennej stopie. Prawda, że dotychczas nie mamy powodów do przyjaznych uczuć pod adresem Niemiec, ale też na przyszłość, szczególnie po ostatecznem załatwieniu przynależności Górnego Śląska, nie będziemy mieć specyalnych powodów pałania nienawiścią do Niemiec i dyszenia żądzą rewanżu. A zresztą jako socyaliści musimy całą siłą dążyć do tego, **by obecną wojnę zlikwidować**, i nie dopuścić na przyszłość do podobnego wojnie światowej mordu, który pozostanie niezatartą plamą w historyi ludzkości.

Uprzytomnić sobie również musimy i to, że zachodni nasz sąsiad Rzesza Niemiecka to siedemdziesięciomilionowy naród, że ten naród słynie z mrówczej pracowitości, skrzętności i porządku wewnętrznego, że ma potężny przemysł, który przy naszej gospodarczej odbudowie może odegrać poważną rolę. **Gospodarcze zbliżenie Polski z Niemcami** może przynieść obu państwom **niezmierne korzyści**, dlatego nie wolno nam zawierać układów, któreby nas krępowały w tym kierunku.

Rozumie się, że po utracie Poznańskiego, Prus zachodnich i Pomorza, Niemcy nie pałają ku Polakom zbytnim afektem, tembardziej, że muszą się pogodzić z myślą utraty perły swych dawnych dzierżaw, mianowicie Górnego Śląska. Ale i w tych szowinistycznych Niemczech rozsądek bierze górę nad zaślepieniem, bo wypadki wojny światowej przekonały niemców, że wolne narody nie pozwolą się przemocą opanować. Dlatego jestem moralnie przekonany, że i niemcy (jakkolwiek w duszy mogą nas nienawidzieć) są za gospodarczem zbliżeniem do Polski, jedynie w imię nagiego interesu.

Co zatem przemawia za tem zbliżeniem? Polska jako kraj wojną doszczętnie zniszczony, a nie posiadający silnego przemysłu, będzie musiała przez szereg lat dowozić produkty przemysłowe i odradzający się swojski przemysł oprzeć na zagranicznym przynajmniej na kilkanaście lat, nim się przemysłowo nie usamodzielnimy.

Produkty dowożone z Niemiec będą znacznie tańsze niż z innych zachodnio-europejskich krajów (Francya, Anglia, Belgia, Holandya), pierwsze z powodu bezpośredniego sąsiedztwa Polski z Niemcami a więc małych kosztów transportu, drugie z powodu niższych kosztów produkcyi niemieckiej w stosunku do kosztów produkcyi państw zachodnich, a trzecie i to najważniejsze, produkty niemieckie będą i są bezwzględnie tańsze od państw, które wyszły z wojny zwycięsko, a to skutkiem niższego kursu niemieckiej waluty. Pozatem są Niemcy znani w świecie jako solidni kupcy.

Dlatego też w stosunkach handlowych, a te po ukończeniu wojny na wschodzie znacznie się ożywią, musimy być przedewszystkiem kupcami i z tym prowadzić interesy, kto daje korzystniejsze warunki. Nasza polityka ekonomiczna musi wejść na zdrowe tory, a do tego dopomoże jej nasza zdrowa, oparta na twardej rzeczywistości, a nie na sentymencie czy służalczości polityka zagraniczna.

A. Czuma.

Niemcy o Piłsudskim i Dmowskim.

„Kattowitzer Zeitung“ umieszcza w jednym z ostatnich numerów obszerny artykuł o Piłsudskim, w którym kreśląc przebieg jego życia politycznego stara się podać jego charakterystykę jako człowieka, polityka i Naczelnika państwa. Wyjmujemy z artykułu tego ciekawy ustęp, który brzmi:

Podczas wojny rosyjsko-japońskiej sądził Piłsudski, że nadszedł czas, aby zrealizować cel swego życia — zdobyć niepodległość dla Polski. W kołach spiskowych, do których należał rozważano plan nowego polskiego powstania w Kongresówce przy poparciu Japonii. Piłsudski wyjechał do Japonii, aby tam agitować za swą ideą.

Z rosyjskiej strony uczyniono wszystko, aby plan jego pokrzyżować. Przy tajemnem wsparciu rosyjskiego gabinetu udał się również do Japonii przywódca polski Roman Dmowski i rozpoczął działać przeciw Piłsudskiemu, którego plan wobec tego już w początkach został udaremniony.

W innem miejscu tegoż artykułu czytamy:

Narodowi demokraci nienawidzą go, ponieważ jest liberałem, a nawet radykałem, skłaniającym się do socyalizmu. Przeciwko niemu kopie się dołki bezustannie, otwarcie i potajemnie — a on stoi w tym szalejącym zamęcie namiętnych walk partyjnych prosto i mocno. Mogę powiedzieć: jest on jedynym realnym politykiem w całej Polsce.

Zamordowanie członka PPS przez dzicz reakcyjną.

„Robotnik“ donosi:

Tow. Franciszek Siudalski, lat 37, członek Polskiej Partyi socyalistycznej w czasie wyborów do Sejmu agitował na rzecz P. P. S., urządzając wiece i wyjaśniając zadanie naszej partyi; od tej chwili mieszkańcy Garwolina wrogo usposobieni względem P. P. S. prześladowali go, nawet synów jego przezywając w szkołach wzgardliwie „socyalistami“. Tow. Siudalski znany był zawsze ze swoich uczuć patryotycznych i z ofiarnej pracy dla dobra ogółu.

Tow. Fr. Siudalski ostatnie 1½ roku pracował we fabryce komunalnej Kotwica, a w chwili gdy bolszewicy wkroczyli do Polski, zgłosił dwa razy, raz pisemnie, raz ustnie, swoją chęć wstąpienia do wojska dla obrony ojczyzny, jednak jako niezbędny w fabryce nie został przez starostwo zwolniony.

Po wejściu bolszewików do Garwolina przez dwa dni usuwał się od udziału w ich rządach, zaś tego dnia natomiast o g. 9 rano pod wpływem gorącej namowy miejscowej inteligencyi, niektórych obywateli i adwokata miejscowego zaczął pracować jako naczelnik milicyi, mając na względzie wyłącznie dobro ogółu. Około godz. 12-ej weszły wojska polskie. Tow. Siudalski wstąpił do znajomej urzędniczki starostwa i w jej mieszkaniu spokojnie rozmawiał o wypadkach dnia. W tym momencie 4—5 mieszczan miejscowych cywilnych wtargnęło do mieszkania, bijąc tow. Siudalskiego i wymyślając mu, wyciągnęli go na ulicę i dopiero pobitego ogromnie i pokrwawionego, przechodzący żołnierz dobił wy-

strzałem karabinowym. Po śmierci nieprzyjaciele jego (nie zgadzający się z jego poglądami socyalistycznymi) pluli na ciało, urągali, bezcecili, a położony przez własne dzieci wianek na tymczasowym grobie, wrzucili do pobliskiej rzeki. Po otrzymaniu od władz zezwolenia tow. Siudalskiego pochowano na cmentarzu w 16 dni po wypadku. Wyżej wymienione fakty mogą być poparte zeznaniami licznych świadków, jak również i dowodami.

Podajemy tu nazwiska ludzi, którzy dokonali haniebnego mordu: Kałaska Tomasz, rzeźnik i obywatel m. Garwolina, Skwarski Jan, restaurator, Żając Władysław, restaurator, Troczyk, rzeźnik, Kozłowski farbiarz.

Żądamy od władz natychmiastowego przeprowadzenia śledztwa w tej sprawie i surowego ukarania winnych. Lud roboczy nie pozwoli na podobną samowolę zdziczałej reakcyi i nie spocznie, póki winni nie ulegną surowej karze i sprawiedliwości nie stanie się zadość.

Robotniczy kalendarz kieszonkowy na rok 1921.

Nakładem Związku Robotniczych Stowarzyszeń Spółdzielczych ukaże się w listopadzie kieszonkowy Kalendarz Robotniczy na rok 1921. Na 250 stronach druku Kalendarz zawierać będzie:

1. Artykuły, omawiające zadania zawodowego, spółdzielczego i kulturalno-oświatowego ruchu robotniczego.
2. Kronikę najważniejszych wydarzeń w dziejach ruchu robotniczego w Polsce i zagranicą.
3. Przegląd ruchu socyalistycznego w roku ubiegłym.
4. Szczegółowe informacyę z zakresu prawodawstwa fabrycznego w Polsce.
5. Artykuł informacyjny o istniejących w Polsce partyach politycznych.
6. Statystykę Polski i świata.
7. Wskazówki, jak prowadzić zebrania.
8. Słowniczek wyrazów obcych.
9. Przegląd akcyi strajkowych w Polsce r. 1920.
10. Wykaz istniejących u nas związków zawodowych, kooperatyw i robotniczych instytucyi kulturalno oświatowych.

Treść Kalendarza będzie urozmaicona przez nowele, pióra naszych wybitnych pisarzy, życiorysy działaczy socyalistycznych, dział humorystyczno-satyryczny oraz ilustracye.

Będzie to podręcznik w sztywnej mocnej okładce, niewielkiego formatu zawierający wszelkie niezbędne dla robotnika wiadomości, dogodny do noszenia przy sobie i do korzystania zeń w domu, przy pracy, na zebraniach, w podróży i t. p.

Kalendarz ten powinien znaleść się w każdym domu robotniczym.

Stać się on musi wiernym nieodłącznym towarzyszem każdego świadomego robotnika, każdej dążącej do wyzwolenia, robotnicy.

W celu uregulowania nakładu prosimy o jaknajśpieszniejsze **nadesłanie zamówień** pod adresem: Warszawa, Wolska 44, Związek Robotniczych Stowarzyszeń Spółdzielczych, Kalendarz Robotniczy.

Cena Kalendarza wynosić będzie przypuszczalnie 30 do 35 marek na egzemplarz.

Zamówienia przyjmuje Redakcya „W. S.“ w Białej.

Przegląd zagraniczny.

Po wielkiej akcyi metalowców włoskich

Dekred rządu.

Stanowisko przedsiębiorców i robotników.

BP. Akcya metalowców włoskich skończyła się wielkim zwycięstwem robotników. Zasadnicze żądanie robotników uznania kontroli pracowników nad przemysłem zostało przyjęte zarówno przez rząd jak i przedstawicieli kapitału. Ci ostatni zgodzili się zresztą dopiero po zagrożeniu im przez prezydenta ministrów Giolittiego, iż w razie dalszego oporu przemysłowców system kontroli wprowadzony zostanie poza nimi na drodze ustawy parlamentarnej. Wobec groźby tej, Rada Konfederacyi Przemysłu Włoskiego przyjęła rezolucyę, w której stwierdza zasadniczo zgodę na żądanie robotników, ale jednocześnie „wyraża ubolewanie“ iż rząd wciąż wykazuje niezrozumienie faktu, iż okupacya fabryk, pogwałcenie wolności osobistej, dokonane przez robotników, przeniosły zatarg z terenu ekonomicznego na polityczny.

W istocie rzeczy fakt, o którym mowa w powyższych skargach — mianowicie okupacya fabryk — został sprowokowany przez samych przemysłowców. W odpowiedzi na żądania ekonomiczne robotników żądania podwyżki płacy przedsiębiorcy zastosowali politykę zwlekania i bezustannego odkładania sprawy, a następnie, przyparci, po upływie dwuch mielnai miesięcy, do muru zagrozili zbiorowym lokautem. Istotnie szereg fabryk uległo zamknięciu z rozporządzenia przedsiębiorców. Robotnicy, zagrożeni oderwaniem ich od warsztatów pracy, odpowiedzieli na lokaut „zaokupowaniem“ zawieszonych fabryk i uruchomieniem ich pod kierownictwem administracyi robotniczej i strażą uzbrojonych robotników. Ruch w ciągu kilku dni rozszerzył się do tego stopnia, iż wszystkie fabryki przemysłu metalowego w całych Włoszech jak również niektóre z innych gałęzi przemysłu znalazły się pod zarządem robotniczym. Dopiero wówczas rząd Giolittiego zdecydował się wywrzeć energiczniejszy nacisk na przedsiębiorców i po uzyskaniu zasadniczej ich zgody ogłosił dekret, który poniżej podajemy:

„Zważywszy, iż Powszechna Konfederacya Pracy (organizacya włoskich związków zawodowych) domaga się takiego ustalenia stosunków między przedsiębiorcami i robotnikami, by ci mogli posiadać kontrolę nad przemysłem.

Iż Powszechna Konfederacya Pracy żądanie swe motywuje tym, że dzięki kontroli owej uda się uzdrowić stosunki dyscyplinarne między przedsiębiorcami i robotnikami, oraz osiągnąć podniesienie produkcyi od czego zależy odbudowa życia ekonomicznego kraju.

Iż wreszcie Konfederacya Powszechna Przemysłu (organizacya Przemysłowców) nie przeciwstawia się wprowadzeniu systemu kontroli dla urzeczywistnienia powyższych celów —

Prezydent ministrów stwierdza obopólną zgodę i dekretuje:

Zostaje powołana Komisya, złożona z 6 przedstawicieli Pow. Konf. Przem. i tyluż Powsz. Konfederacyi Pracy przyczym każda strona wyznaczy po dwóch techników i urzędników.

Komisya ta sformułuje wnioski, które stanowić będą dla urzędu materyał, dla opracowania projektu ustawy organizującej przemysł na podstawie udziału robotników w nadzorze technicznym i finansowym oraz administracyi przedsiębiorstwa.

Komisya poczyni propozycye w sprawach tyczących się poszanowania przepisów fabrycznych, przyjmowania oraz zwalniania robotników.

Personał pracujący wróci do zajęć, jeśli jednak w tym samym współpraca robotników i zwierzchników okaże się niemożliwa, wówczas komisya, złożona z dwóch członków, mianowanych przez przedsięciorcow ustali, jakie środki należy przedsięwziąć.

Zaznaczyć trzeba, iż jeśli z jednej strony zgoda przedsiębiorców na wyłuszczony w dekrecie sposób załatwienia sprawy została wymuszona dopiero przez groźbę rządu, to z drugiej i w łonie organizacyi robotniczej nie obyło się bez walk wewnętrznych. Rezolucya tow. Daragony, sekretarza Powszechnej Konf. Pracy, godząca się na proponowane przez rząd rozstrzygnięcie została wprawdzie ostatecznie przez Radę Naczelną Konfederacyi nieznaczną wszakże większością głosów uchwalona. Spora mniejszość domagała się by „wobec sytuacyi rewolucyjnej prowadzoną była akcya nadal pod hasłem wywłaszczenia burżuazyi i ogłoszenia rządu komunistycznego“. Stosunek sił przedstawiał się w sposób następujący: rezolucya tow. Daragony 591.245 głosów, rezolucya mniejszości 409.569 głosów, wstrzymało się od głosowania 93,623.

Przewódcy Konfederacyi Pracy są zresztą zadowoleni z wyników akcyi. Sekretarz generalny Daragona w rozmowie z przedstawicielem dziennika berlińskiego „Berliner Tageblatt“ w ten sposób określił rezultat akcyi: Ruch socyalistyczny, jakkolwiek celu swego bynajmniej jeszcze nie dopiął, uczynił jednak wielki krok naprzód i osiągnął zwycięstwo. Kontrola nad przemysłem musi być podwójna: z jednej strony przejawiać się winna w kontroli wewnętrznej w poszczególnych fabrykach, z drugiej zaś w ogólnej kontroli organizacyi zawodowych nad całokształtem produkcyi. Kontroli tej podlegać musi kapitał czynny, operacye finansowe, zakup surowców, produkcya oraz sprzedaż towarów.

Czescy kolejarze przeciwko przewozowi amunicyi dla Polski przez Czechy.

BP. Federacya Kolejarzy Republiki czechosłowackiej ogłosiła memoryał do rządu czeskiego, protestując przeciwko pogwałceniu przez rząd, przyjętej przezeń zasady neutralności wobec wojny polsko-rosyjskiej. „Zwracamy uwagę rządu — czytamy w memoryale — iż codziennie przewożone są do Polski pod fałszywemi frachtami, jako środki żywności, transporty materyałów wojennych. Wagony, w których materyały te są przywożone, zaopatrzone są w plakaty o angielskich barwach i napisy „pod ochroną British Food Commission Compagnie Wawel“. Kolejarze, którym wagony te wydawały się podejrzane otwierali je kilakrotnie, przyczym okazało się, że wród środków żywności pomarańcz, sardynek i t. p. znajdowały się przedmioty użytku wojskowego, jak bielizna, koce i inne; szmuglowaną też była amunicya. Komunikujemy poza tem, iż za materał wojenny uważać należy również samochody wojskowe i lokomotywy, które miały przewiezione być również do Polski pod „angielską flagą i zostały 25 sierpnia zatrzymane w Lundenburgu.“

Memoryał podaje dalej inne wypadki przewozu materałów wojennych dla Polski przez Czechy i stwierdza, iż wskutek ustawicznego zatrzymywania przez kolojarzy wagonów z owemi materyałami nastąpić może zupełne zatamowanie ruchu na niektórych liniach kolejowych. Wobec tego Zarząd Federacyi Kolejarzy wzywa rząd do rozstrzygnięcia sprawy w sposób następujący: Rząd wydać ma bezwzględny zakaz ładowania materyałów wojennych na całym obszarze Rep. czecho słowackiej, wyjątek stanowić mogą tylko materyały, co do których stwierdzone będzie umowa obrony krajowej, iż przeznaczone są dla magazynów Republiki. Materały te przysłane będą pod kontrolą mężów zaufania robotników. 2. Rząd wydać ma zarządzenie, iż wszelkie transporty dla Polski ładowane będą do wagonów pod kontrolą mężów zaufania kolejarzy, przyczem bez zezwolenia mężów zaufania wagony nie będą plombowane. Przesyłane do Polski towary kontrolowane będą bądź w wagonie, bądź — w razie niemożności — podczas przeładowania na granicy na koszt przesyłającego. Towary, fałszywie zadeklarowane, mają ulec konfiskacie na rzecz ubogiej ludności. 3. Rząd udzielić ma wskazówek funkcyonaryuszom Rady Gospodarczej co czynić mają z ulegającemi szybkiemu zepsuciu środkami żywności, które byłyby fałszywie zadeklarowane lub wśród których kryłaby się amunicya. 4. Rząd wydać ma dokładne instrukcye wyjaśniające, jakie przedmioty uważać należy za kontrabandę wojenną.

Memoryał kończy się przestrogą, iż w razie dalszego sabotowania uchwały rządu o neutralności robotnicy zdecydować się mogą na wzięcie transportów amunicyi pod własną opiekę.

Rewolucyjny kongres narodów wschodnich.

BP. W związku ze słynnym Kongresem Narodów wschodnich w Baku Karol Radek pisze w „Prawdzie“ komunistycznej co następuje:

„Kongres Ludów Wschodnich przewyższył wszelkie oczekiwania. 2000 delegatów reprezentowało na nim miliony mas pracujących Turcyi, Persyi, Turkiestanu, Chiwy, Buchary, Indyi, Afganistanu i t. d. przyczym delegaci krajów niesocyalistycznych pokonać musieli olbrzymie trudności, by się przedrzeć do Baku. Zadziwiający jest przytem poziom świadomości klasowej delegatów. Masy pracujące Wschodu zdają sobie doskonale sprawę z tego, kto jest ich wrogiem a kto przyjacielem. Nie zapomną nigdy uroczystej owej chwili, gdy na wezwanie Zinowjewa do świętej wojny przeciwko imperyalistycznym ciemiężcom 2000 delegatów powstało jak jeden mąż i wznosząc do góry kindżały, rewolwery i szable złożyło ślubowanie walki do ostatniej kropli krwi o wolność i tryumf wielkiej prawdy socyalistycznej. Gdyby panowie z Londynu i Paryża widzieli ten obraz, zamarłby z pewnością na obliczach ich ów ironiczny uśmiech wobec poczynań Rosyi Sowieckiej na budzącym się Wschodzie. Pierwszy Kongres Ludów Wschodnich był prawdziwym przeglądem sił rewolucyjnych Wschodu. Stwierdził olbrzymie wrzenie wśród tamtejszych mas pracujących temu nadał formy ideowe.

Owe pogróżki i przestrogi K. Radka pod adresem Londynu mają swój cel bezpośredni. Ilekroć bowiem następuje zaostrzenie stosunków angielsko-rosyjskich, przejawia się chęć ze strony Anglii odwleczenia rokowań z Rosyą, tylekroć politycy sowieccy apelują do narodów wschodnich. Gdy przed kilku miesiącami p. Lloyd Georges zdradzał zamiar zerwania rokowań z Krasinem (było to w czasie zwycięskiej polskiej ofenzywy na Kijów) wojska czerwone rozpoczęły demonstracyjny pochód w głąb Rosyi zaś rząd rosyjski proklamował niepodległość Persyi „sowieckiej“. Gdy zaś wkrótce potem rokowania londyńskie nawiązane zostały z powrotem, o Persyi sowieckiej i słuch wszelki zaginął. Polityczy sowieccy nader zręcznie wyzyskują wrzenie i niezadowolenie ludów wschodnich i nienawiść do europejskich najeźdców i ciemiężców. Zagrożona przez wschodnie ruchawki bezpośrednio Anglia ma tedy istotnie przyczyny, by liczyć się z akcyą rosyjską na Wschodzie. I tym razem kongres w Baku i artykuły Radka mają niewątpliwie między innemu na celu zastraszenie p. Lloda George'a, który w sposób zgoła obcesowy usunął z Londynu przedstawiciela politycznego Rosyi Sowieckiej Kamieniewa.

Rzecz prosta, wrzenie na Wschodzie ma wyłącznie charakter narodowy a nawet nacyonalistyczno-religijny; z socyalizmem nic w gruncie rzeczy niema wspólnego. Jeśli politycy rosyjscy dojdą do porozumienia z Anglią, wówczas z pewnością nie zawahają się pozostawić swych „towarzyszów“ z Indyi czy Afganistanu nadal na łasce i niełasce angielskich imperyalistów.

Rozruchy w Hiszpanii.

BP. Półwysep pirenejski stał się znów widownią poważnych rozruchów społecznych. Reakcya

ze strony kół rządowych doszła do najwyższego stopnia napięcia. Prześladowane są wszelkie dążenia wolnościowe, jeden z profesorów uniwersytetu w Madrycie skazany został na 10 lat ciężkiego więzienia za „obrazę majestatu królewskiego". Do zwrotu reakcyi przyczynia się utworzenie Federacyi Przemysłowców, która wywiera decydujący wpływ na politykę wewnętrzną rządu.

Pod wpływem niebezpieczeństwa ze strony reakcyi nastąpiło połączenie się dwóch dotychczas zwalczających się wzajemnie organizacyi robotniczych: socyalistycznej Unii robotników hiszpańskich oraz Powszechnej Konfederacyi Pracy w Barcelonie, organizacyi o charakterze anarchistyczno-komunistycznym. Zjednoczone organizacye wydały odezwę, w której między innemi czytamy: „Federacya przedsiębiorców oświadczyła, iż zamierza narzucić swą wolę rządowi. Wobec faktu tego nastąpić musi zjednoczenie w szeregach robotniczych. Nie możemy być nadal rozbici wobec jednolitego frontu naszych wrogów".

Do powiększenia zamętu wewnątrz kraju przyłącza się jeszcze kryzys polityczny na tle podwyższenia przez rząd taryfy kolejowej, grożącego podniesieniem się w całym kraju cen artykułów pierwszej potrzeby. Rząd Dato ma tedy przeciwko sobie olbrzymią większość opinii publicznej. Wielkie demonstracye i wiece ludowe protestują przeciwko polityce rządowej. Również wątpliwe jest, czy i w parlamencie uda się rządowi zdobyć większość. Możliwe jest wobec tego rozwiązanie parlamentu dekretem królewskim.

Na tle powszechnego podniecenia pod wpływem represyi rządowych rozwija się akcya anarchistyczno-terorystyczna. W Saragosie policya wykryła niedawno skład materyałów wybuchowych. W Barcelonie pod naciskiem Związku zawodowego drukarzy dziennik reakcyjny „Publicidad" musiał zawiesić swe wydawnictwo; dwaj drukarze, którzy nie podporządkowali się uchwałom związku, zostali zasztyletowani. Wobec powtarzających się zamachów terorystycznych przewodniczący Federacyi przedsiębiorców wezwał rząd do użycia wojska dla zabezpieczenia życia i mienia uczciwych ludzi.

Prasa hiszpańska stwierdza, iż Hiszpania żyje w atmosferze teroryzmu.

Wiadomości polityczne.

Senzacyjne oświadczenie Joffego. „Kuryer Polski" przynosi senzacyjne informacye swego korespondenta, który w Rydze odbył wywiad z Joffem w sprawie ostatniej deklaracyi sowieckiej o warunkach pokojowych.

Joffe oświadczył korespondentowi co następuje: Sowiety stoją na nieprzejednanem stanowisku właściwie tylko co do jednego punktu, to jest co do żądania, aby Polska uznała rządy sowieckie na Białej Rusi i Ukrainie.

Co się tyczy Galicyi wschodniej, rząd sowiecki zgodzi się na plebiscyt burżuazyjny i to w obecności wojsk polskich.

Rząd sowiecki nie żywi najmniejszych tendencyi włączenia Galicyi wschodniej do Ukrainy sowieckiej.

Pokój się zbliża. Według wiadomości nadeszłych z Rygi, na ostatniem posiedzeniu komisarzy ludowych, partya pokojowa odniosła zupełne zwycięstwo. Na propozycyę tej partyi bolszewicki rząd ogłosił swą bezinteresowość w oporze litewsko-polskim.

Trocki wydał do czerwonej armii rozkaz, w którym komunikuje, że w przeciągu 10 dni należy się spodziewać rozejmu broni z Polską.

Wicepremier Daszyński pojedzie do Rygi. Rada ministrów omawiała sprawę nowych warunków bolszewickich i kwestyę porozumienia z Litwą. W związku z tymi obradami krążyły pogłoski, że wicepremier Daszyński w tych dniach wyjedzie do Rygi.

Różne.

Armia dla roli. Celem przyjścia z wydatną pomocą rolnikom zamieszkałym w powiatach najbardziej przez bolszewicką inwazyę zniszczonych, przystępuje Ministerstwo Spraw Wojskowych do organizowania oddziałów, któreby przyszły ludności rolnej z pomocą w kopaniu ziemniaków i okopowizn, w zwózce tychże, oraz orce i jesiennych zasiewach W związku z powyższem pomoc wojska obejmie dostarczane żołnierzy do powyższych prac, dostarczanie środków transportowych jak zaprzęgów, a w miarę możności ciężarowych samochodów. Akcyę tę mają przeprowadzić odnośne DOGeny.

Utworzenie komisyi polsko-czeskiej. Celem opracowania projektu ustawy o stosowaniu aktu Rady Ambasadorów w sprawie Śląska ciesz. z dnia 28 lipca br. utworzyły rządy polski i czeski Komisyę mieszaną z przedstawicieli obu rządów. Posiedzenia tej komisyi rozpocznie się z początkiem bm. w Warszawie. Komisya ta da możność rozstrzygnięcia palących spraw o prawach narodowych jednostek i organizacyi polskich, przyłączonych do Czech, w dziedzinie poddaństwa i opcyi, szkolnictwa, amnestyi i td.

Umowa polsko-czeska w sprawie pogranicznego ruchu kolejowego. Między polskim a czeskim rządem przyszło do umowy, na mocy której, jako graniczne stacye ustanowiono Piotrowice na linii Kraków-Bogumin-Przerów i Cieszyn na linii Bielsko-Cieszyn-Frydek. W obu tych stacyach położonych na czeskiem terytoryum służbę ruchu i telegraficzną będą pełnić czescy funkcyonaryusze także dla polskich kolei, według polskich przepisów i w polskim języku.

Wszystkie polskie pociągi dojeżdżają do tych stacyi, nadto na linii Kraków-Bogumin-Przerów będą na razie obsługiwane przez polski personal polskie parowozy i będą prowadzić pociągi pospieszne i osobowe aż do Bogumina.

Na tych stacyach będzie umieszczony polski personal celem obsługi wagonów, ponadto w Cieszynie nadworcu towarowym urządza polskie koleje własne kasy dla ruchu towarowego z Polski do Cieszyna i odwrotnie, i dla ruchu tranzytowego przez Czechosłowacyę do Polski.

Ruch towarowy i bagażowy z Polski do Cieszyna przez Goleszów i Cieszyn czeski, oraz do gmin polskich Jaworzynka, Koniaków i Istebna przez Jabłonków odbywać się będzie bez celnej rewizii, a tylko pod kontrolą celną.

Na stacyi w Cieszynie czeskim będzie umieszczony obok urzędu celnego czeskiego także urząd celny polski. Ułatwienia tranzytowe będą stosowane według zasad zawartych w traktatach pokojowych.

Profesor endecki oczernia Naczelnika Państwa przed zagranicą. Profesor uniwersytetu poznańskiego p. Grabowski udzielił korespondent szwedzkiego pisma („Afton Bladet"), p. Anderson, wywiadu, w którym ją uświadamia w następujący sposób:

„Co się tyczy osoby Naczelnika Państwa, Piłsudskiego, to partye polityczne mają różne zapatrywanie. Koalicyjny Rząd pragnie, by złożył on władzę wojskową w ręce kompetentne, prawicowe zaś partye dążą do tego, by N. P. złożył wojskową władzę, zatrzymując cywilną.

Na początku miano bardzo wiele zaufania do tego Piłsudskiego, urodzonego na Litwie; władza jego zrobiła się prędko nieograniczoną. Późniejsza zaś awanturnicza polityka ze swemi nieszczęśliwemi skutkami spowodowała kompletną zmianę uczuć i popularność Jego malała z dnia na dzień. W zarządzeniach swoich był on kompletnym pełnowładcą i wykonywał tylko swoje zachcianki: nie rządził on z nikim, czasami tylko ze swoją własną partyą socyalistyczną. Nie zważając na wszystkie odradzania, zarówno ze strony partyi narodowych jak i socyalistycznych, przedsięwziął ofensywę na Kijów i przez to osłabił wojska znajdujące się na Litwie. Dlatego też straciliśmy Mińsk, Wilno, Wołyń, Białystok, Grodno i wiele innych etnograficznych polskich okręgów." Dalej po małej przerwie prof. Grabowski atakuje N. P. „Nasze nieszczęścia i straty w ostatnich czasach wywołane są przez Naczelnika Państwa, który przez swą osobistą dyktaturę wprowadził kraj w tak ciężką sytuacyę. Gdyby w Polsce panowały normalne stosunki to byłby on bezwarunkowo pociągnięty do odpowiedzialności i skazany".

Przedłużenie terminu subskrypcyi pożyczki. Komisya skarbowo-budżetowa kontynuowała rozprawę o pożyczce przymusowej. Na wyrażone w ciągu obrad żądanie komisyi wiceminister Rybarski oświadczył gotowość przedłużenia terminu podpisywania pożyczki „odrodzenia" do 31 bm., o czem zostanie ogłoszony komunikat oficyalny.

Pomoc dla Galicyi wschodniej. Na posiedzeniu Rady ministrów uchwalono wyasygnować na nawiedzoną inwazyą Galicyę wschodnią 100 milionów na odbudowę rolnictwa i 50 milionów Mk. dla ludności.

Poziom umysłowy „Tygodnika Bialskiego". Kto chce się przekonać o poziomie umysłowym redaktorów T. B. niechaj przeczyta korospondencye w tymże piśmie Nr 40 p t. „Z ruchu kolejarzy". — Odpowiadać na tego rodzaju notatki nawet nie potrzebujemy, ponieważ sama notatka służy za odpowiedź dla klerykalnych „osłów". Widać, że korespondenci T. B. mogą bardzo dobrze obcować nie z ludźmi lecz z „nierogacizną" ponieważ nawet w artykułach nie mogą się powstrzymać od zachowania się, które by było więcej ludzkie.

Nie mówimy już o sprzecznościach jakie sami sobie zadają bazgraniem. Gratulujemy tego rodzaju dobytków kultury jakiemi się cieszą klerykali. — Szkoda tylko papieru — który musi te św.. znosić.

Zniesienie stanu oblężenia w Warszawie. Minister spraw wewnętrznych i minister spraw wojskowych podpisali rozporządzenie o zniesieniu urzędu gubernatora wojskowego i stanu oblężenia w Warszawie i przyległych powiatach, które to rozporządzenie wejdzie w życie z dniem ogłoszenia w dzienniku ustaw.

Strejk górników w Anglii nieuniknony. (P. A T.) donosi: Na oświadczenie przedstawiciela górników, że rokowania z właścicielami nie wydały rezultatu, odpowiedział Lloyd George, że ubolewa z tego powodu i proponuje, by urządzono nową konferencyę z właścicielami. Przedstawiciel górników oświadczył, iż doszedł do przekonania, iż dalsze konferencye nie przyniosą żadnej korzyści i że już na konferencyi delegatów przedstawił swoją opinię w tej sprawie. Dziennik dodaje, że strejk jest nieuniknony, jeżeli rząd szybko nie wkroczy.

Powrót jeńców. Wedle doniesienia ze Sztokholmu, wymieniono w Normie od lipca do 16 września 34.400 jeńców wojennych państw centralnych. Na Syberyi musi przezimować jeszcze ponad 100 tysięcy jeńców wojennych.

Jeszcze w sprawie szpitalu w Białej. Powołując się na dane przyrzeczenie co do dostarczania dalszych artykułów o stosunkach w szpitalu bialskim donoszę, że Ministerstwo zdrowia zażądało od Przełożeństwa Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia, aby Przełożoną Sióstr odwołano z tutejszego szpitala, „gdyż ona na to stanowisko się nie nadaje!"

Wobec tego muszę wyczekiwać, czy Przełożeństwo Zgromadzenia wykona otrzymane polecenie czy nie — w ostatnim wypadku nie omieszkam przysłać kilka artykułów. A. R.

Wiec ludowy w Białej.

Robotniczy Komitet Obrony Niepodległości w Białej zwołał na 30 września br. wiec ludowy, celem omówienia obecnej sytuacyi politycznej i stanowiska P. P. S. Wiec odbył się w sali pod „Czarnym Orłem". Po wyborze prezydyum, do którego weszli tow. Wanat jako przewodniczący i tow. Jan Pająk jako sekretarz, zabrał głos tow. Antoni Pająk i wyjaśnił stanowisko partyi w czasie bolszewickiego najazdu. Polscy socyaliści musieli bronić niepodległości, bo to im nakazywał program P.P.S. bo my chcemy zmiany ustroju sposobami demokratycznemi, a nie gwałtem na wzór bolszewików. Napiętnował haniebne stanowisko narodowej demokracyi, która w najcięższych dla państwa chwilach myślała o zdradzie, co jest stwierdzone urzędowo. Wódz endecyi Roman Dmowski organizował rezerwową armię w Poznaniu do walki z Naczelnikiem Państwa. Taki zbrodniarz chodzi na wolności, gdy tymczasem działacze ludowi są prześladowani za niespełnione winy. Referent przedstawia zgromadzonym wstrętną, denuncyatorską robotę endeków bialskich, którzy nie cofają się przed zwyczajnem oszczerstwem, by się pozbyć ludzi, którzy do nich nie należą.

Do walki z b. Starostą p. Nowakiem nadużyli autorytetu P. K. O. P. bez wiedzy socyalistów, którzy w tym komitecie zasiadają. Pewne ciemne indywiduum wyraziło imieniem P. K. O. P. wotum nieufności p. Staroście na posiedzeniu krakowskiego K. O. P. skutkiem czego władze odwołały Starostę, który się cieszył zaufaniem mas. W końcu wytłumaczył mowca znaczenie R. K. O. N.

Po nim przemówił tow. Czuma. Mówca podkreśla, że polski proletaryat z zaciśniętemi zębami szedł bić najezdniczą armię sowiecką, bo kula wysyłana z karabina polskiego żołnierza szła w piers rosyjskiego proletaryusza. Robotnik mimo to spełnił swój obowiązek, bo wierzył Partyi. Nie mogliśmy pozwolić na dokonywanie w Polsce bolszewickich eksperymentów, które tak fatalne skutki spowodowały w Rosyi. Jako wolny naród nie mogliśmy pozwolić na narzucenie sobie kto i jak ma nami rządzić, bo rządzić potrafimy się sami. Wystąpiliśmy do walki z bolszewikami, bo nie zgadzamy się z ich taktyką, którą spowodowała zwyrodnienie socyalizmu, bo rosyjski socyalizm jest destrukcyjnym, a przecie my chcemy burzyć—budując, my chcemy rewolucyi w majestacie prawa, a nie przy pomocy czerezwyczajek. Obecnie jednak po odparciu tej czerwonej armii życzymy bolszewikom, by się najrychlej utrzymali i mogli się doczekać owoców rewolucyi. Musimy stworzyć siłę, któraby zmusiła w razie potrzeby reakcyjne sfery do nieprzeszkadzania w zawarciu natychmiastowego pokoju, musimy być gotowi do ostatecznej walki o rząd robotniczo-chłopski, bo chwila wielkich wydarzeń zbliża się do nas w szybkiem tempie. Tow. Pająk odczytał następującą rezolucyę:

Wiec robotniczo-chłopski w Białej w dniu 30 września 1920, zwołany przez R. K. O. N.

w Białej, w groznej chwili przygotowywania się rodzimej reakcyi do zamachu na szczupłe swobody wywalczone przez lud pracujący, — postanawia zgodnie ze stanowiskiem całej klasy pracującej w Polsce:

1. po odparciu wroga od granic kraju powinien być zawarty natychmiastowy sprawiedliwy pokój, na podstawie samostanowienia ludów. Wobec zbrodniczych zapędów polskich imperyalistów i militarystów, którzy zamierz podążyć na wschód by opanować niepolskie ziemie, wobec strasznej grozy przedłużania obecnej wojny, która jest przekleństwem pracującego ludu, protestują uroczyście i przeklinają każdego ktoby chciał prowadzić wojnę z bolszewikami aż do zwycięstwa rosyjskiej kontrrewolucyi.

2. stwierdzają, że zagrożone państwo obronił polski chłop i robotnik przyodziany żołnierskim mundurem pod wodzą Naczelnika Józefa Piłsudskiego, dlatego Polska ugruntowana na krwi ludu będzie Polską ludową. Z pogardą patrzą na szaloną agitacyę prowadzoną przez endeków i klerykałów w prasie i na wiecach przeciwko tow. Daszyńskiemu i Witosowi, a także przeciwko Naczelnikowi Państwa i oświadczają, że o ile zajdzie potrzeba, odeprą te napaści mocarnym czynem. Ci, którzy w groznej dla kraju chwili uciekali do Poznania, a teraz podnoszą swe brudne ręce przeciwko ludziom zasłużonym dlatego, że ci są demokratami, muszą zamilknąć, w przeciwnym razie uspokoi ich lud.

3. żądamy:

a) natychmiastowego zniesienia stanu wojennego i sądów doraźnych;

b) zaprzestania represyi wobec klasy pracującej, jej organizacyi i działaczy, uwolnienia więźniów politycznych, zaprzestania bezpodstawnych rewizyi w mieszkaniach robotniczych;

c) oddania pod sąd burzycieli i oszczerców endeckich i natychmiastowego rozwiązania P. K. O. P. w Białej, który jest siedliskiem bialskiej endecko-klerykalnej mafii i którego autorytetu nadużyła miejscowa mafia reakcyjna do osobistych porachunków i celów partyjnych mianowicie do usunięcia b. Starosty, który się cieszył zaufaniem mas.

4. państwo obronił lud dla siebie, przeto walka z reakcyą o pokój jest prowadzona pod hasłem rządu Robotniczo-Chłopskiego.

Zebrani wzywają wszystkich robotników do skupienia sił w szeregach klasowych organizacyi i do bezwzględnej karności partyjnej, co stworzy siłę do stoczenia zwycięskiej walki o władzę robotników i chłopów w Polsce, bo taka władza zapewni Polsce spokój i samodzielność, klasie pracującej pracę i dobrobyt, a chłopu ziemię.

Rezolucyę przyjęto jednogłośnie. Następnie przemawiał tow. Ruman (górnik ze „Silesyi") zachęcając gorąco zebranych do organizacyi politycznej. Na zakończenie przemówił tow. Wanat piętnując złą polityką gospodarczą rządu, który przez zaciągnięcie we Francyi pożyczki, chce nas sprzedać w niewolę francuskiego kapitału. Do tego nie możemy dopuścić, bo byśmy wpadli w jeszcze większą nędzę. Klasa pracująca musi się stanowczo domagać, by rząd p. Grabskiego Władysława odwołał z Francyi, bo jego działalność jest wielce szkodliwa.

Na zakończenie wniósł tow. Pająk okrzyk: Niech żyje Naczelnik Państwa Józef Piłsudzki i Armia Polska. Okrzyk ten zebrani trzykrotnie powtórzyli i śpiewając „Czerwony Sztandar" opuścili salę.

Korespondencye.

Publiczne wiece zwołane przez R. K. O. N. Na niedzielę tj. 3 października br. zwołał Robotniczy Komitet Obrony Niepodległości w Białej cztery wiece publiczne w różnych miejscowościach, celem omówienia sytuacyi politycznej powstałej po odparciu najazdu na polskie ziemie armii bolszewickiej i zajęcia odpowiedniego stanowiska do tej sytuacyi przez klasę pracującą, robotników fabrycznych, kopalnianych, rolnych i ludność wiejską małorolną.

We Wilkowicach odbyło się zgromadzenie w lokalu p. Kufla przy obecności przeszło stu osób. Referat o sytuacyi politycznej i stanowisku P. P. S. wygłosił tow. Czuma i wyjaśnił co ma począć lud roboczy, by ofiara krwi polskiego żołnierza nie poszła na marne. W dyskusyi przemawiał tow. Stachura w sprawach aprowizacyjnych i p. Miodoński w sprawie komisyi rolnych przy przeprowadzeniu reformy rolnej.

W Komorowicach referował tow. A. Pająk na ten sam temat. Również tow. Wanat zabrał głos i w gorących słowach apelował do robotników, by byli gotowi na ujęcie władzy w swoje ręce.

W Buczkowicach przemawiał imieniem R. K. O. N. tow. Forbach. W dyskusyi jeden urzędnik pocztowy przemawiał przeciwko zniesieniu wojennych sądów doraźnych, lecz otrzymał od tow. Forbacha ciętą odprawę.

W Aleksandrowicach był referentem tow. Papla. Tutaj skutkiem nienależytego ogłoszenia zebranie nie było liczne, lecz ci którzy byli obecni wykazali, że doskonale rozumieją doniosłość i powagę chwili.

Na wszystkich powyższych zebraniach uchwalono na wniosek referenta rezolucyę identyczną z rezolucyą uchwaloną na wiecu robotniczym w Białej, domagającą się zakończenia wojny, piętnującą robotę endecką przeciw Naczelnikowi Państwa, żądającą zniesienia stanu wojennego i sądów doraźnych, zaprzestania represyi wobec działaczy ludowych, oraz rozwiązania P. K. O. P. w Białej jako siedliska endecko-klerykalnej reakcyi. Wszędzie widać było żywiołową chęć pokoju, oburzenie na endecyę i świadomość praw ludu, a co za tem idzie planowe postępowanie w kierunku jaknajszybszego stworzenia rządu robotniczo-chłopskiego.

Czechowice. Znaną jest powszechnie rzeczą, jak gospodarze w Czechowicach wyzyskują służących, ale to co wyrabia gospodyni Wyrobczana przechodzi ludzkie pojęcie i zasługuje na napiętnowanie. Przed trzema laty przyjęła ta wyzyskiwaczka służącego, którego zgodziła 200 mk. Człowiek ten chory na umyśle musiał obrabiać wszelkie prace i spełniał różne funkcye, a w wolnych chwilach służył za zabawkę synom pani Wyrobczanej, którzy się nad nim w niemiłosierny sposób pastwili i bili go kijami lub kamieniami, naco to zacna chrześcijańska matka zezwalała. Ona wcale nie była lepsza od synków, gdyż często i ona biła biedaka a nawet kopała nogami, mimo że biedak pracował gorliwie co mogą poświadczyć mieszkańcy całej gminy. Przed kilku miesiącami podpisała mu książkę i wyrzucała go za drzwi, jednak biedak pozostał w tem piekle aż do tego czasu. Ponieważ jednak było mu tego za wiele i ponieważ słowna gospodyni nie chciała mu wypłacić umówionej zapłaty, przeto zebrał się i poszedł do chałupnika Jarczoka, który go przyjął widząc podpisaną przez Wyrobczyną książkę.

Ta jednak przekonała się wkrótce, że straciła dobrego robotnika któremu za sumienną pracę nic nie płaciła, więc podmuwiła p. Przeczka, komendanta posterunku żandarmeryi, z którym żyje na bardzo dobrej stopie, aby jej sprowadził wyzyskiwanego sługę. Pan Przeczek wysłał po niego 2 żandarmów, lecz tych odprawił z niczem p. Jarczok, bo nie mieli pozwolenia ze Starostwa. Ponieważ jednak p. Przeczek jest przyjacielem p. Wyrobczynej, przeto wystarał się o odpowiednie zezwolenie Starostwa i znowu posłał do Jarczoka 2 żandarmów, którzy sprowadzili biednego sługę do p. Wyróbczynej na dalszą mękę i poniewierkę. Apelujemy do bielskiego Starostwa, by rozpatrzyło tą sprawę i nie pozwoliło robić z nieszczęśliwego człowieka, niewolnika gospodyni Wyrobczynej i to przy pomocy żandarmeryi.

Obywatele.

Janowice. W niedzielę 26 września br. odbyło się w Janowicach w sali gminnej zgromadzenie. Tow. Papla otwarł zgromadzenie wyjaśniając cel i porządek dzienny. Tow. Wanat (z Komorowic) przedstawił sytuacyę aprowizacyjną w powiecie i objaśnił, że dążymy do zorganizowania rolników, by usunąć pośredników, oraz złożył sprawozdanie ze swego wyjazdu do Warszawy. Tow. Papla zachęcał rolników do organizowania się, bo w ten sposób mogą z robotnikami pracować wspólnie. Sytuacyę polityczną zreferował tow. Wanat, przedstawiając obecną chwilę bardzo ważną. Robotnik i chłop obronił państwo, przeto ci tylko mają prawo do rządów. Ponieważ obrona już się skończyła, przeto musimy się domagać rozwiązania P. K. O. P., który jest siedliskiem reakcyi. Po dyskusyi odczytał tow. Papla rezolucyę, którą przyjęto jednogłośnie. Potem omówiono znaczenie R. K. O. W. i tow. Papla apelował do zebranych, by byli wszyscy gotowi na wezwanie do walki o rządy ludowe. Po zbiórce na listę R. K. O. N. rozwiązano się zgromadzenie. Papla.

Kamienica. W fabryce p. Molendy jest zatrudniony jako stróż niejaki Fuchs który jest zdecydowanym wrogiem polskich robotników. Zięć tego pana stroża pobił dotkliwie 24 września br. robotnika Antoniego Pawlika przed fabryczną bramą. Niewiadomo jak długo robotnicy ścierpią tego brutala i jego zięcia, bo ten hakatystyczny stróż pozwala sobie na wymyślanie robotnikom od świń i tp. Radzimy p. Fuchsowi zmienić zachowanie, bo się cierpliwość może skończyć a będzie źle.

Niecierpliwy.

Z życia partyjnego.

Posiedzenie Rob. Kom. Obrony Niepodległości odbędzie się w Dziedzicach dnia 9 bm. w sali p. Langsama o godz. 4 popołud. Wszyscy członkowie tegoż komitetu ze wszystkich fabryk w Dziedzicach, jak również z kopalni proszeni są o przybycie, sprawy bardzo ważne.

Osobiste. Tow. Pająk w najbliższych dniach udaje się do Warszawy. O ile który z towarzyszy ma coś do załatwienia w Warszawie — niech się zwróci do Sekretaryatu P. P. S. w Białej najpóźniej do 12 bm.

Kalendarz. W celu ostatecznego uregulowania nakładu Kalendarza Robotniczego P. P. S. uprzejmie prosimy o rychłe nadsyłanie zamówień.

Jednocześnie prosimy wszystkie instytucye społeczne, polityczne, kulturalno-oświatowe i inne o nadesłanie szczegółowych swych adresów do działu informacyjnego. Administracya przyjmuje adresy do 20 października.

Listy kierować należy pod adresem: Księgarnia Robotnicza Sp. z ogr. odp. Warszawa, Wspólna 17.

Zamówienie na kalendarze przyjmuje Sekretaryat P. P. S. w Białej, plac Wolności L. 5, do 30 października włącznie.

W sprawie zgromadzeń. Towarzysze pragnący urządzić zebranie w swojej miejscowości, zechcą zgłosić się w Sekretaryacie P. P. S. w Białej.

Do wszystkich Komitetów miejscowych okręgu Biała. Wzywa się towarzyszy przewodniczących o przesłanie dokładnego sprawozdania z działalności za czas od 1 maja do 30 września według następujących pytań: ilu liczy Komitet członków opłacających podatek partyjny, ile kobiet, stan kasy z ewentualnych zabaw, wycieczek itp., ile odbyło posiedzeń, zgromadzeń, odczytów itp., czy istnieje jakie kółko śpiewackie, czy utworzono oddział kulturalno oświatowy, co należałoby uczynić, ażeby praca organizacyjna wzmogła się. Odpowiedzi na powyższe pytania należy przesyłać najpóźniej do 25 października do Sekretaryatu P. P. S. w Białej.

Towarzysze, pamiętajcie o konferencyi w Białej w dniu 17 bm.

Marki i legitymacye partyjne można otrzymać w dowolnej ilości w Sekretaryacie P. P. S. w Białej.

Kalendarze małe i duże kto chce otrzymać musi zamówić jak najprędzej.

Sekretaryat P. P. S. w Białej.

Uchwały Rady Robotniczej.

We wtorek 5 bm. odbyło się trzecie z rzędu plenarne posiedzenie Rady Robotniczej, Bielska-Białej i okolicy. W sprawach politycznych Rada Robotnicza po dłuższej dyskusyi uchwaliła jednogłośnie następującą rezolucyę, według której określa swoje stanowisko na najbliższy czas.

Rezolucya:

Rada Robotnicza Bielska - Białej i okolicy stwierdza:

1) Po odparciu wroga od granic kraju powinien być zawarty natychmiastowy pokój, na podstawie samostanowienia ludów.

Wobec zbrodniczych zapędów imperyalistów i militarystów, którzy pragną dalszej wojny z bolszewikami i tem samem tą wojnę przedłużają Rada Robotnicza oświadcza, że dołoży wszelkich starań, aby poprzeć pokojowe zamiary rządu, natomiast protestuje energicznie przeciw zamiarom reakcyi.

2) Rada Robotnicza stwierdza, że zagrożone państwo obronił polski chłop i robotnik przyodziany żołnierskim mundurem pod wodzą N. P. Józefa Piłsudskiego, dlatego Polska ugruntowana na krwi ludu będzie Polską ludową a nie reakcyjną.

Klerykalno-endeckie reakcyjne zamiary i agitacye w prasie i na zgromadzeniach endeckich Rada Robotnicza potępia i stwierdza, że o ile zajdzie potrzeba, to robotnicy siłą zmuszą reakcyę do milczenia.

3) Rada Robotnicza w imieniu kilkunastu tysięcy robotników żąda:

a) natychmiastowego zniesienia stanu wojennego i sądów doraźnych;

b) przyspieszenia rokowań pokojowych i zawarcia pokoju;

c) uwolnienia z wojska ochotników, inwalidów i roczników starszych, jak również małoletnich;

d) uchwalenie konstytucyi ze Sejmem jednoizbowym i izbą pracy, oraz rozwiązania obecnego Sejmu i rozpisania nowych wyborów;

g) zaprzestanie represyi wobec klasy pracującej, jej organizacyi i działaczy, uwolnienie więźniów politycznych, zaprzestania bezpodstawnych rewizyi w instytucyach i mieszkaniach robotniczych;

h) oddania pod sąd burzycieli i oszczerców endeckich i natychmiastowego rozwiązania P. K. O. P. w Białej i Bielsku, które są siedliskiem

endecko-klerykalnej mafii, i których autorytetu nadużywają endecy i klerykali do osobistych porachunków (jak usunięcie starosty Nowaka z Białej).

4) Państwo obronił lud dla siebie, przeto walka z reakcyą o pokój jest prowadzona pod hasłem rządu Robotniczo-włościańskiego.

Rada Robotnicza wzywa wszystkich robotników do skupienia sił w szeregach klasowych organizacyi i do bezwzględnej karności partyjnej, co stworzy siłę do stoczenia zwycięskiej walki o władzę robotników i chłopów w Polsce, bo tylko taka władza zapewni Polsce spokój i samodzielność, klasie pracującej pracę i dobrobyt a społeczeństwu lepszą przyszłość.

Niech żyje socyalizm!

Niech żyje międzynarodowe braterstwo ludów!

Następnie omawiano jeszcze sprawy mieszkaniowe, Kas chorych i aprowizacyjne.

W związku z temi sprawami wybrano komisyę mieszkaniową, która ma opracować plan. W sprawie Kas chorych zostanie zwołane zebranie mężów zafania wszystkich zawodów.

W sprawie aprowizacyi wybrano delegacyę, która zgodnie z uchwałami Rady Robotniczej przedstawiła życzenia robotników p. Staroście w Bielsku, oraz w urzędzie aprowizacyjnym gminnym, jak również korownikowi starostwa w Białej radcy namiestnictwa p. Różyckiemu, ktory zapewnił delegacyę, że sprawę tą w całości przedłoży gen. delegatowi w Krakowie, jak również radził wysłać osobną delegacyę do Lwowa i Warszawy.

Rada Robotnicza ma przed sobą wielkie zadanie do spełnienia, w obecnych czasach uważać musi na sprawy aprowizacyjne tembardziej, że głód jest złym doradcą — a my nie chcemy burzyć tylko budować. Ci co nie umieją zaradzić złemu, muszą ustąpić, a oddać to w ręce ludzi zdolnych.

O sprawach aprowizacyjnych napiszemy obszerniej w następnym numerze.

Zgromadzenia.

Komitet Robot. Obrony Niepodległości i Okręgowy Komitet P. P. S. w Białej zwołuje na niedzielę 10 października Zgromadzenia publiczne w następujących miejscowościach:

Hałcnów w gospodzie gminnej o godz. 3 popołud. Referent tow. Pająk i Bartusch, ewentualnie Dziki.

Bronów (p. Bielski) w lokalu p. Dzidy o godz. 4 popołud. Referent tow. Forbach.

Komorowice (Zebranie poufne) u Elsasa o godz. 4 popołud. Referent tow Wanot.

Kozy w lokalu p. Hałata o godz. 4 popołudniu. Referenci tow. Szymanek i tow. Papla.

W niedzielę 17 października br. odbędą się dalsze zebrania w następujących miejscowościach:

Dziedzice (Szyb Silesia) o godz. 4 po południu. Referent tow. Pająk.

Dankowice o godzinie 4 po południu u p. Pałosza. Referent tow. Czuma.

Kaniów o godzinie 4 po południu u p. Guttera. Referent tow. Forbach.

Komorowice śląskie, tow. Papla i Dobija.

Na fundusz Robotniczego Komitetu Obrony Niepodległości

złożyli w dalszym ciągu: Rada Nadzorcza Związku Gospodarczego zamiast pensyi dla tow. Dr. Grossa, który się pensyi zrzekł **2000 Mk**, Robotnicy Konsumu w „Vacuum" z czystego zysku **20 000 Mk**, Górnicy kopalni „Silesia" za pośrednictwem tow. Rumana i Pająka na listę Nr. 2 — **1175 Mk**, na listę Nr. 4 — **460 Mk**, Robotniczy Komitet Obrony Niepodl. z kopalni „Silesia" ze zabawy **2338 Mk**. Poprzednio wykazano **3233 Mk 50 f.**

Razem zebrano **29.206 Mk 50 f.**

Na fundusz prasowy

„Wyzwolenia Społecznego"

złożyli robotnicy z rafineryi „Vacuum" **5000 Mk**, Madej Franciszek **5 Mk**. Poprzednio wykazano **1250 Mk**.

Razem zebrano **6255 Mk**.

Na Polską Pożyczkę Odrodzenia

złożyli robotnicy rafineryi „Vacuum" jako czysty zysk z konsumu **30.000 Mk**. Poprzednio wykazano **16.500 Mk**.

Razem subskrybowano za naszem pośrednictwem **46.500 Mk**.

Na Ochronkę dla dzieci robotniczych.

Związek Gospodarczy w Białej złożył **8000 Mk** z pensyi Dr. Grossa za 4 miesiące, której to sumy Dr. Gross się zrzekł.

Od Administracyi.

Prosimy wszystkich naszych odbiorców pisma, ażeby należytość przesyłali **przekazem pocztowym**, a nie czekiem, ze względu na to, że nie otrzymaliśmy jeszcze z P. K. O. za poprzednie miesiące przekazów.

Wszystkich tych, którzy przesłali za ostatnie dwa miesiące należytości czekiem, prosimy o przesłanie nam odcinków celem upomnienia się w Warszawie.

Prosimy również, by ze względu na trudności finansowe, rachunki o ile możności załatwiano zaraz.

Nadesłane.

O szkołę ogrodniczo-pszczelarską.

Niema chyba dwóch zdań, że u nas w państwie czysto rolniczem **ogrodnictwo i pszczelarstwo** po wsiach naszych polskich nie stoi na tak wysokim stopniu rozwoju, jak to widzimy w innych państwach zachodnich i to przeważnie państwach przemysłowych. Mylą się jednak wszyscy ci, którzy twierdzą, że przyczyną zastoju w rozwoju tych gałęzi gospodarczych tak ważnych i przynoszących nieobliczalne dochody i zyski państwu i społeczeństwu jest niechęć, nieuctwo, odporność lub brak zainteresowania u naszego ludu wiejskiego.

Po 23 letnim pobycie poza granicami kraju, gdzie jako żołnierz, urzędnik ruchu, naczelnik stacji, prezes przez lat 10 Towarzystw pszczelarskich i nauczyciel wędrowny pszczelarstwa miałem sposobność poznać chłopa niemieckiego, szwajcarskiego, tyrolskiego, austrjackiego, styryjskiego, węgierskiego itd. śmiało obecnie orzec mogę — że lud nasz polski posiada bezwarunkowo więcej i zdolności i inteligencji potemu a napływ ludu na kursa i odczyty, jakie w powiecie bialskim i żywieckim urządzam, świadczą, że nie brak mu i woli dobrej i zainteresowania wielkiego.

Jakaż więc może być przyczyna, że sady nasze zaniedbane, a wśród nich napróżno szukasz pięknej pasieki? Jakaż przyczyna, że lud nasz na weselach, chrzcinach, pogrzebach, jarmarkach truje się śmierdziuchą, fałszywem winem, piwem obrzydłem, zamiast częstować gości miodem lub winami owocowemi własnego wyrobu?

Nie przeczę, że i u nas znajdą się wzorowe gospodarstwa ogrodniczo-pszczelarskie, lecz widzimy je w ogrodach klasztornych, plebańskich, dworskich, tu i ówdzie u nauczycieli, rzadko jednak u naszych wieśniaków. Jestto za mało!

Aby podnieść pasiecznictwo w państwie, należy nam dążyć wszelkiemi siłami do założenia wzorowej **szkoły ogrodniczo-pszczelarskiej** — na wzór szkół podobnych w państwach sąsiednich, bo bez szkoły wszelkie nasze wysiłki spełzną na niczem.

Taka szkoła ogrodniczo-pszczelarska będzie:

a) kształcić nauczycieli wędrownych, którzy objeżdżając najdalsze zakątki naszych powiatów, będą uczyć lud wiejski gospodarki w ogrodzie i pasiece, taka szkoła

b) wychowa na koszta rządowe synów i córki włościan na zawodowych ogrodników-pszczelarzy,

c) urządzi rokrocznie kursa we wszystkich powiatach dla początkujących i miłośników tego zawodu,

d) zajmie się hodowlą pszczół rasy krajowej we większym zakresie, aby dostarczyć rojów i płodnych matek pszczelich zapasowych,

e) postara się o wyrób sztucznej węzy, uli najlepszych, przyrządków pszczelarskich itd. Zadaniem szkoły będzie dalej

f) zakładać wzorowe pasieki i stacje obserwacyjne w poszczególnych powiatach,

g) urządzać wystawy pszczół, miodu, wosku i przerobów, jako też uli i przyrządów pszczelarskich,

h) zwalczać szerzące się choroby zakaźne pszczół i czerwiu, wreszcie

i) hodować drzewa, krzewy i rośliny miododajne i rozpowszechniać je w powiatach.

Wracając do kraju przywiozłem już taką szkołę. W pasiece o 40 pniach jest 70 uli różnych systemów krajowych i zagranicznych, są liczne przyrządy pszczelarskie najnowszych wynalazków, są piękne przybory naukowe i obserwacyjne, słowem, nie brak mi najmniejszej drobnostki. Z tej szkoły, umieszczonej naprzeciwko dworca kolejowego w Białej koło Bielska, korzystać może niestety tylko mała część ludności sąsiednich powiatów, bo tylko wolne od służby chwile poświęcić mogę na kursa i odczyty.

Nam trzeba **zawodowej szkoły** ogrodniczo pszczelarskiej a na ten cel odpowiedniego budynku z mieszkaniem dla kierownika, z dwiema co najmniej salami wykładowemi, z budynkiem na umieszczenie uczniów i gruntu najmniej 10 morgów. Taką szkołę posiadają już Węgrzy od szeregu lat na 42 morgach w Gödölö. Niemcy na 40 morgach w Pahlem koło Berlina i w Erlangen w Bawaryi, Austrjacy we Wiedniu. I my ją mieć powinniśmy.

Zwracam się tedy równocześnie do wszystkich pism ludowych bez różnicy odcienia politycznego z prośbą o umieszczenie niniejszej odezwy. A Ciebie chłopie i robotniku polski proszę — abyś się oświadczył, czy chcesz i żądasz dla Twej dziatwy szkoły ogrodniczo-pszczelarskiej. Niemniej gorąco proszę wszystkich przedstawicieli sfer inteligencyi, a więc Wielebne Duchowieństwo, Nauczycielstwo, Władze kolejowe, Towarzystwa rolnicze, Związki inwalidów i inne zawody i organizacje, ażeby raczyły również wydać sąd o potrzebie wspomnianej szkoły.

Panów Posłów ludowych wszystkich stronnictw proszę o łaskawe zwiedzenie mojej szkółki w Białej i o poparcie moich usiłowań w Sejmie ustawodawczym.

Oświadczenia proszę nadsyłać pod adresem: **Józef Maurer**, naczelnik stacji w Białej.

Wykaz grzywien.

Wydział prasowy Urzędu walki z lichwą i spek. w Białej komunikuje nam:

Za niewywieszenie cennika w lokalu handlowym i nieprzedstawienie go do Urzędu walki z lichwą w Białej, zostały ukarane następujące firmy: Mendel Zinger z Oświęcimia na Mk. 3.000·—, Mina Epstein z Oświęcimia na Mk. 3.000·—, Anna Kwierek z Oświęcimia na Mk. 4.000·—, Jakób Frammer z Milówki na Mk. 500·—, Samuel Wallner z Wadowic na Mk. 200·—, Leon Kąkol z Kalwaryi na Mk. 200·—, Michał Szymański z Kalwaryi na Mk. 200·—, Samuel Bodner z Kalwaryi na Mk. 500·—, Izaak Schmeidler z Oświęcimia na Mk. 3 000·—, Augusta Michnik z Białej na Mk. 2.000·—, oraz za spekulacyę artykułami bławatnymi. Maurycy Marienstrauss z Białej na Mk. 1.000·—, oraz za spekulacyę artykułami bławatnymi. Maurycy Borger z Lipnika na Mk. 300·—, Józef Forner ze Sporysza na Mk. 600·—, M. Schierowa z Wadowic na Mk. 300·—, Rozalia Presser z Kalwaryi na Mk. 300·—, Izaak Borger z Kalwaryi na Mk. 300·—, Stanisław Gałuszka z Żywca na Mk. 300·—, Heni Krystyna z Lipnika na Mk. 300·—, Mozes Kohane z Oświęcimia na Mk. 200·—, któremu wobec niezapłacenia zamieniono grzywnę na karę aresztu. Sabina Klappholz z Oświęcimia na Mk. 400·—, Simche Lichter na Mk. 400·—, Józef Berger z Kęt na Mk. 20.000·—, Karol Rosegual z Białej na Mk 1.000·—, Wiktorya Schanzer z Wadowic na Mk. 500·—, Estera Brouner na Mk. 3.000—, Hirsch Herzhaft na Mk. 500·— za spekulacyę kawą i cykoryą, za nieprzedstawienie cennika do Urzędu oraz za przekroczenie rozporządzenia ograniczającego obrót artykułami pierwszej potrzeby. Cilla Herzhaft na Mk. 500·— za spekulacyę kawą i cykoryą, za nieprzedstawienie cennika do Urzędu oraz za przekroczenie rozporządzenia ograniczającego obrót artykułami pierwszej potrzeby. Wiktorya Wątroba na Mk. 300·— za spekulacyę mydłem.

Do członków Robotniczego konsumu w Białej.

W niedzielę dnia 10 października 1920

o godzinie 2 popołudniu

odbędzie się w sali **Sokoła**, plac Wolności L. 2

Walne zgromadzenie

członków konsumu robotniczego w Białej

z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie: a) Zarządu, b) Rady nadzorczej.
3. Sprawozdanie z czynności rachunkowej i udzielenie Zarządowi absolutoryum.
4. Podział zysku za rok 1919—1920.
5. Wybory uzupełniające: a) Zarządu, b) Rady nadzorczej.
6. Zmiana statutu.
7. Wolne wnioski.

Za Zarząd:

Franciszek Smolana. **Gustaw Fójcik.**

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Pająk, Biała. — Drukiem Gustawa Jenknera w Bielsku.